CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 285 (7915) Sobota, dnia 13 grudnia 1924 r. Rok XXXII

Pochwała Pasterza Djecezji dla Liskowa

Podczas ostatniej wizyty w Kaliszu ks. biskup St. Zdzitowiecki odwiedził Lisków, gdzie własnoręcznie w Księdze pamiątkowej napisał słowa następujące:

„Jako Pasterz diecyzji wielkiej i licznej, któremu na sercu leży dobro swej owczarni, czujne oko i pilną uwagę zwracałem na działalność wybitną i dodatnią księdza Wacława Blizińskiego tak na polu duchownem jako duszpasterza, niemniej na pracę obywatelską, społeczną.

W r. 1911 wizytując parafje powierzonej mi diecezji, przybyłem do Liskowa, pokonsekrowałem nowowzniesiony kościół i zwiedziłem wszystkie przez ks. Blizińskiego wzniesione i do życia powołane instytucje: Dom ludowy i w niem warsztaty tkackie, kąpiele, maślarnię, i sklep spożywczy, zabawkarnię i inne. Za te prace i działalność wyraziłem ks. kan. Blizińskiemu wobec licznie zebranych kapłanów i tłumu ludu serdeczną i głęboką pasterską wdzięczność i przy pierwszej okazji zamianowałem Go członkiem Kapituły kaliskiej Kollegjaty.

Obecnie bawiąc przez kilka dni w Kaliszu, po załatwieniu obowiązków pasterskich, zapragnąłem udać się do Liskowa i własnem okiem ujrzeć i podziwiać te słynne na całą Polskę instytucje, stworzone i do życia powołane niesłychaną energją, gorącą miłością i niestrudzoną pracą ks. kan. Blizińskiego. Rzeczywistość przeszła wszelkie moje oczekiwania: szkoła rolniczo-ludowa, seminarjum nauczycielskie dla chłopców, szkoła powszechna dla chłopców i dziewcząt, a przedewszystkiem olbrzymi Sierociniec, wychowujący 300 przeszło sierot. — to owoc niestrudzonych zabiegów prac, trudów i poświęceń księdza Blizińskiego.

300 sierot wychowuje się pod opieką iście macierzyńską sióstr, a kierunkiem uzdolnionych mistrzów różnych warsztatów rzemieślniczych, mających w przyszłości przysporzyć dzielnych synów Kościoła i Ojczyzny — to są zasługi wobec Kościoła i Państwa ks. kan. Blizińskiego. Zaznaczyć muszę, że dzieci są dobrze odżywiane, o czem świadczą pełne i rumiane buzie. Radość i zadowolenie przebijają się na ich obliczach, okazując, pod ciepłą i iście macierzyńską zostaje opieką.

Jest w Sierocińcu i szpitalik na 30 łóżek dla chorych zwykłych i zakaźnych. Jest i sala operacyjna w odpowiednie instrumenta i środki dezynfekcyjne wyposażona. Jest łaźnia parowa i natryskowa oraz kilka wanien do kąpieli dla chorych. Słowem przewidziano wszystko i o wszystkiem pamiętano. Jest orkiestra z chłopców złożona, dobrze już wyćwiczona i pięknie umundurowana. Oto, co zapał, energja i usilna praca oparta na gorącej miłości Boga i bliźniego dokonać może.

Za te wszystkie dowody wyjątkowej działalności kapłańskiej i obywatelskiej, składam raz jeszcze wyrazy głębokiego uznania i serdecznej pasterskiej życzliwości księdzu kan. Blizińskiemu i staropolskiem „Bóg zapłać" Mu płacę"

Lisków, dnia 8 października 1924 r.

Stanisław Zdzitowiecki,
Biskup Kujawsko-Kaliski.

TELEGRAMY.

P. Ponikowski kandydatem na ministra oświaty

WARSZAWA, 12. W związku z wczorajszym głosowaniem w sejmie min. Miklaszewski zgłosił dymisję, która będzie przyjęta, a jedynym kandydatem na jego stanowisko jest dotychczas b. premjer p. Ponikowski.

Dymisja min. Miklaszewskiego

WARSZAWA, 12. (Pat.) Zgodnie z wnioskiem p. prezesa Rady Min. wystosowany na zasadzie art. 45 konstytucji Rzplitej, p. Prezydent Rzplitej postanowieniem z 11 grudnia b.r. zwolnił dr. Bolesława Miklaszewskiego z urzędu min. wyznań rel. i ośw. publ. a równocześnie poruczył kierownikowi departamentu nauki i szkół wyższych prof. Janowi Zawirskiemu kierownictwo Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

Znaczne obniżenie opłat za wizy do Niemiec

WARSZAWA, 12. Poselstwo niemieckie w Warszawie komunikuje: Konsulaty niemieckie w Polsce otrzymały polecenie pobierania od dnia 10 b.m. następujących zniżonych opłat za wizy: za wizę wjazdową, wizę tranzytową z prawem zatrzymania się na terytorjum Rzeszy Niemieckiej wizę tranzytową i powrotną i wjazdową i po-

wrotną, ważną na 1 miesiąc — 10 franków złotych, za wizę wielokrotną z ważnością do trzech miesięcy — 20 franków złotych, za wizę tranzytową bez prawa zatrzymania się na terytorjum Rzeszy Niemieckiej — 1 frank złoty.

Sytuacja w Łodzi

ŁODZ, 12. W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu inspektoratu pracy posiedzenie przedstawicieli przemysłowców i robotników w sprawie arbitrażu. Ze strony przemysłowców przybyli inż. Rumpel, Güthke i dyrektor Pawłowski, robotników reprezentowali posłowie Szczarkowski i Harasz oraz kierownik związku „Praca" Kaźmierczak. Po dłuższej dyskusji delegaci obu stron nie doszli do porozumienia w sprawie powołania superarbitra, wobec czego ten ostatni będzie dysygrowany przez p. ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z p. ministrem przemysłu i handlu.

Mgła w Londynie

LONDYN, 12. (Pat.) Miasto pogrążone jest od 36 godzin w ciemnej mgle. Komunikacja odbywa się wśród największych trudności. Wskutek tak ciemnej mgły jakiej Londyn nie pamięta od 50 lat, został przerwany ruch lotniczy do kontynentu, jak i ruch okrętowy na Tamizie. Nastąpiło tutaj zderzenie 2 obnibusów, przyczem 16 osób odniosło rany. Giełda była wczoraj zamknięta. Mgła tak jest gęsta, że wciska się nawet do mieszkań. Pod osłoną mgły dokonano licznych włamań.

Uprzemysłowienie kolei żelaznych

WARSZAWA, 12. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację posłów klubu Z.L.N. w sprawie nie wyodrębnienia dotychczas kolei żelaznych w oddzielne przedsiębiorstwo handlowe, p. minister kolei przesłał na ręce marszałka sejmu pismo z wyjaśnieniem że sprawa tego wyodrębnienia jest już oddawna przedmiotem rozważań i wchodzi obecnie niezależnie od interpelacji w ostateczne stadjum załatwienia, zostanie bowiem w najbliższym czasie po ukończeniu międzyministerjalnej konsultacji prawnej wniesiona na Radę Ministrów do zatwierdzenia.

Komisja rozjemcza w sprawie umowy rolnej

WARSZAWA, 12. W związku z niestawieniem się przedstawicieli ziemian województwa krakowskiego na konferencję w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1925, sprawa załatwienia zbiorowej umowy w Małopolsce Zachodniej przekazana została komisji rozjemczej, która orzeknie, jakie warunki mają obowiązywać w tej umowie. Skład komisji rozjemczej ma być przez ministra pracy i opieki społecznej zgodnie z jego kompetencjami w najbliższym czasie ustalony.

Sprzedaż przedsiębiorstw rządowych

WARSZAWA, 12. W wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach skarbowych w dziale sprzedaży objektów gospodarczych, będących własnością rządu, Min. przemysłu i handlu wyznaczyło do sprzedaży: Państwową wytwórnię aparatów telefonicznych i telegraficznych, składy Polminu w Gdańsku — Schellmuhl, międzymiastowe gazociągi, hutę „Blachownia" pod Częstochową oraz w Olkuskiem, jakoteż zakłady hutnicze Białogon w ziemi Radomskiej.

Choroba Trockiego

MOSKWA 12. Pisma donoszą, że Trocki cierpi na stan gorączkowy, wywołany przez grypę. Stan ten trwa już od 4 tygodni, a biuletyn lekarski oświadcza, że stan obecny jest analogiczny do choroby, którą przebył w ubiegłym roku. Lekarze uważają za konieczne, by Trocki wyjechał w okolice o ciepłym i łagodnym klimacie.

Zagrożone koncesje kupieckie

WARSZAWA, 12 Minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przyjął w dniu wczorajszym 10 b.m. delegację kupiectwa polskiego wraz z posłem Wartalskim na czele, która przedstawiła dezyderaty sfer kupieckich w związku z projektowanem rozporządzeniem rządowem o traktowaniu koncesji handlowych. P. minister przyrzekł przychylnie rozważyć przedłożone postulaty. Sprawa ta dla kupiectwa polskiego przedstawia bardzo doniosłe znaczenie.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

ODEZWA.

Do optantów polskich i innych obywateli polskich poszkodowanych na przedwojennem terytorjum niemieckiem, którzy się jeszcze do rejestracji strat w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich nie zgłosili.

Wobec tego że w czasie najbliższym mija okres składania wniosków o odszkodowanie w Mieszanym Trybunale Rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu, Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wymienionych wyżej obywateli do jaknajszybszego zgłoszenia umotywowanych pretensyj w trybie następującym:

A) Zgłosić się winni:

a) wszyscy b. obywatele Państwa Niemieckiego, którzy optowali na rzecz Polski, jeżeli ponieśli jakiekolwiek straty ze strony: 1) władz państwowych Rzeszy Niemieckiej lub jakiegokolwiek z państw związkowych Rzeszy (Prus, Bawarji, Saksonji, itd.), czy organów wykonawczych tych władz, 2) niemieckich organizacyj politycznych (bojówek partyjnych, organizacyj wojskowych, 3) oddziałów „Grenzschutzu" i podobnych formacyj.

b) wszyscy obywatele polscy (nie optanci), których mienie (prawa i udziały) na terytorjum przedwojennem Niemiec poniosło szkodę przez wyjątkowe zarządzenie wojenne oraz przez tak zwane „środki wykonawcze".

B) Pretensje zgłaszać należy w godzinach od 11—15 w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich, gdzie udzielane będą wyczerpujące informacje:

1) w Dyrekcji Z.O.K.Z. Fredry 7.

2) w biurze Okręgu Pomorskiego Z.O.K.Z. Grudziądz Toruńska 6.

3) w biurze Okręgu Śląskiego Z.O.K.Z. Katowice Andrzeja 6.

4) w biurze Okręgu Centralnego Z.O.K.Z. Warszawa Nowy Świat 21.

C) Wnioski zgłaszać należy osobiście z dołączeniem posiadanych dokumentów (w oryginale lub odpisie) ewentualnie ze wskazaniem nazwisk świadków stwierdzających poszkodowanie.

Wobec tego, że wnioski składane dawniej przez poszkodowanych stawiane były często w sposób niejednolity i nieodpowiadający wymogom prawnym, zwraca się specjalną uwagę na to, że zgłosić się powinni również ci wszyscy, którzy już przedtem podejmowali odnośne starania, lecz dotąd nie otrzymali co do nich żadnej decyzji.

Związek Obrony Kresów Zachodnich podkreśla, że optanci niemieccy wnieśli tysiące skarg do Trybunału Mieszanego i często w wyniku uzyskiwali poważne odszkodowania.

Nie można dopuścić aby szkody polskie nie były wynagrodzone!

Zgłaszać się do rejestracji winni wszyscy zainteresowani!

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

KRONIKA.

— UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI MARJI SKŁODOWSKIEJ-Curie.

Na skutek znanej odezwy Komitetu Głównego „Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie" w Warszawie utworzony został w Kaliszu Komitet prowincjonalny, który rozpoczyna swoją działalność urządzeniem w niedzielę 14 b.m. (grudnia) w sali Tow. Muzycznego uroczystej Akademji ku czci wielkiej uczonej naszej, — z programem następującym: 1) zagajenie akademji, 2) przemówienie p. Felicji Łączkowskiej, 3) referat d-ra E. Zboromirskiego p.t. „Odkrycie radu i jego znaczenie".

Dochód przeznacza się na fundusz budowy w Warszawie, rodzinnem mieście Marji Skłodowskiej-Curie, Instytutu Radowego Jej imienia. Bilety wcześnie nabywać można w cukierni p. Mayera.

— Z KINA MIRAZU.

Po obrazie tak świetnym pod każdym względem, jak „Księżyc Izraela" na ekranie Kina Mirażu pojawiła się „Tajemnica mumji Ramzesa" kryminalny dramat i wesoła farsa z Charlie-Chaplinem świetnym komikiem amerykańskim. Pointę każdego seansu stanowią występy p. R. Czachowskiej z jej świetnym partnerem G. hr. Stadnickim.

Nie piszemy nic więcej, ale proponujemy zobaczyć.

— Z UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

Zarząd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego niniejszem zawiadamia członków, iż w niedzielę dnia 14 grudnia r.b. o godz. 10-ej rano w lokalu Klubu Robotniczego odbędzie się Walne roczne zgromadzenie na które prosi o punktualne przybycie T.U.R.

— WIECZOR HUMORU POLSKIEGO na cel Towarzystwa Dobroczynności w Kaliszu.

Wieczór humoru Artura Zawadzkiego, który wzbudził ogólne zainteresowanie wśród publiczności Kaliskiej i okolicznej odbędzie się 16 b.m. t.j. we wtorek o godz. 8 wiecz. w Sali Tow. Muzycznego. Pozostałe bilety do nabycia znajdują się w Sekretarjacie Towarzystwa Dobroczynności, ul. Sw. Stanisława Nr. 6, biuro Tow. Kredm. Kalisza, a od dnia 1 f b.m. u WP. Mayera.

— ORGANIZACJA „GWIAZDKI" dla ŻOŁNIERZA.

Przypominamy wszystkim, którzy otrzymali pierwsze zaproszenie z ramienia „Koła Polek", że ostateczne zebranie Komitetu urządzenia „Gwiazdki" dla żołnierza polskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 15 grudnia r.b. punktualnie o godz. 5-ej popoł. w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej.

Komitet ufa, że od tej pięknej pracy nie uchyli się żaden z członków i przybędzie dnia tego punktualnie na posiedzenie, by ostatecznie omówić już wszystkie szczegóły.

— ZARZĄD TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO podaje do wiadomości, że Koncert dyr. Melcera i prof. W. Kochańskiego, mający się odbyć 13 grudnia, został tymczasowo odłożony.

O zwrot pieniędzy za nabyte bilety należy się zgłosić do cukierni p. Mayera.

— WYSTAWY SWIĄTECZNE.

W sklepach kaliskich, zwłaszcza w firmach bławatnych, są nadzwyczaj urozmaicone i nie ustępują warszawskim i poznańskim. Szczególniej wyróżnia się wystawa firmy Wierusz i Nowakowski cała utworzona z tkanin wschodnich.

— SWIADECTWA PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE NA ROK 1925 już należy wykupywać, gdyż o ile nam wiadomo żadnych prolongat terminu wykupu nie będzie i kto nie zdąży świadectwa przed 1 stycznia 1925 r. wykupić, zmuszony będzie zapłacić cenę potrójną.

— AJENCJA WSCHODNIA DONOSI.

W niedzielę ubiegłą w południe ks. prałat N. Skimborowicz dokonał w Warszawie aktu poświęcenia wielkiej księgarni sortymentowej w nowym gmachu Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" przy ul. Nowy Swiat 35/25. Jest to jeden z najwytworniejszych przybytków księgarstwa w Europie. Licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli literatury, sztuki księgarstwa nader gościnnie podejmowali PP. Władysławowstwo Kościelscy.

— ZE ZWIĄZKU OFICEROW REZERWY.

Zarząd Koła Kaliskiego prosi za naszem pośrednictwem zawiadomić członków Koła, szczególnie delegatów wyznaczonych na walny Zjazd oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej do Poznania że odjazd z Kalisza nastąpi w piątek dnia 12 b.m. o godz. 22,38.

— TRAGICZNY KONIEC GRY W BLASZKI.

Niedawno donosiliśmy o zajściu, jakie miało miejsce w Opatówku przy grze w tak zwane „blaszki". Obecnie dowiadujemy się o drugim wypadku, który zakończył się tragicznie.

W nocy z 4-go na 5-go listopada odebrał sobie życie przez powieszenie gospodarz wsi Józefów gm. Zydów, Teodor Drobnik.

Powód samobójczego kroku, jak wyjaśniło śledztwo był następujący:

Drobnik w dn. 4 listopada przywiózł do Kalisza świnię na targ, którą sprzedał za 80 zł. Zadowolony z tranzakcji wypił parę kieliszków a następnie został wciągnięty do gry w blaszki.

„Podróż na Mars"

3) *Tłomaczenie z angielskiego*

— Jim!... jedziemy z powrotem do domu!.. Jim posłusznie zawrócił.

— — — — — — — — —

Minął tydzień.

Było to wieczorem, gdy Mr. Jonas Aberden siedział w ogrodzie na dachu swego przepysznego domu.

Był to mały, niepokaźny człowiek owinięty w czerwone, jedwabne, japońskie kimono.

Także i rysy jego twarzy miały w sobie coś japońskiego, pomimo że był Amerykaninem.

Może powodem był fakt, że Jonas Aberdeen żywił dla ludu japońskiego specjalną sympatję... W domu jego wszystko było urządzone na japońską modę i według japońskich zwyczajów...

Ogród na dachu jego domu — to prawdziwy raj... Przecudne kwiaty japońskie wystrzelają z ziemi, pośród małych drzewek okrytych różowem kwieciem — widnieje japońska świątyńka, której wnętrze purpurowo oświetlone chnie czemś mistycznem, tajemniczem, nieodgadnionem...

Mr. Aberdeen słuchał z rozkoszą dźwięków płynących z japońskiej świątyni. Przy akompanjamencie instrumentu, przypominającego mandolinę, słodki głos kobiecy śpiewał miłosną pieśń japońską...

Do zachwytu domieszało się zarazem trochę zdziwienia, albowiem Jonas Aberdeen nie miał pojęcia, kim może być owa tajemnicza śpiewaczka.

Mr. Aberdeen wstał cicho, cichutko, aby nie spłoszyć niewidzialnej śpiewaczki i zbliżał się ku świątyni.

We wnętrzu świątyni na jedwabnych rozesłanych na ziemi poduszkach siedziała mała Japonka i brząkając palcami po strunach, snuła swoją smutną pieśń.

Jonas Aberdeen stanął na progu jak zahypnotyzowany i pochłaniał wzrokiem urocze zjawisko, dziwnie fascynujące w małem jasno-czerwonem świetle.

Wreszcie pieśń umilkła... Spiewaczka podniosła się z ziemi i wyszła.

Jonas spoglądał na nią, nie śmiejąc podejść, albowiem wydała mu się nie kobietą z krwi i ciała, ale jakąś zjawą nieziemską...

Nie widział, skąd przybyła i w jaki sposób dostała się do tego domu, tak pilnie strzeżonego w dzień i w nocy...

I po co przybyła?

Mała kobietka przesunęła się bezszelestnie koło Aberdeena i uszedłszy kilkaset kroków przystanęła. Pośród wonnych kwiatów i kwitnących krzewów wyglądała jak róża, przepysznie rozwinięta.

Czekała tak przez chwilę. Potem dały się znowu słyszeć tony muzyki.. Drżące, pieszczotliwe tony płynęły skądś z oddali... Łkały... i wybuchały radością... kołysały... pieściły... i zapraszały do tańca!... Kobieta zaczęła tańczyć.. Biodra poruszały się w takt muzyki...

Małe nóżki poruszały się rytmicznie... Dziwny był to taniec... niby elfa w noc księżycową czy jakiejś boginki kwietnej...

Jonas Aberdeen trwał bez ruchu przed świątynią... Jego błyszczące oczy utkwione w zwiewnej postaci tańczącej kobiety — piły wdzięk jej ruchu i urok wiotkiej kibici...

Mijały minuty... Jonas Aberdeen stał jeszcze ciągle bez ruchu i spoglądał na miejsce, na którem stała Japonka...

Urocza zjawa znikła... rozwiała się... jakby wsiąkła w wonne płatki kwiatów...

Chwilę trwał jeszcze Aberdeen jak skamieniały i rozszerzonemi źrenicami spoglądał w to miejsce, gdzie drobne, śliczne nóżki w sandałach dotykały ziemi w tańcu. Potem skoczył nagle.. podbiegł do klombu — pomiędzy kwitnące krzewy.. i szukał... szukał napróżno..

Nie było jej... Zniknęła jak czarowny sen, spłoszony przez światło dzienne...

— Co to znaczy? — pytał sam siebie zdziwiony miljarder... — czy ja śniłem?... czy to halucynacja?....

A jednak — nie... to była prawda — realna prawda — ponieważ tam na małym stoliku leżał mały kawałek białego kartonu o złotych brzegach...

A z tej kartki wyzierały ku Jonasowi japońskie litery...

Szybko podchwycił bilecik i oto co przeczytał:

Chodzi o twoje życie, Jonasie! Czy je chcesz ocalić? W takim razie wykonaj to, co ci polecam, 15 marca o godz. 22 staw się do willi „Zamczysko", która jest własnością dra Fabryciusa! On cię uratuje!
Lo-Tse".

Mr. Aberdeen potrząsnął głową w zdumieniu i obejrzał raz jeszcze bilecik. Z tej białej kartki biła uderzająca woń jakichś perfum japońskich...

Miljarder Jonas Aberdeen był marzycielem, poetą w duszy, a to co go teraz spotkało — poruszyło do głębi jego wrażliwą naturę...

Japonia zjawiła się przed nim w postaci uroczej Lo-Tse...

Ale kto ją przysłał i co to wszystko ma znaczyć?...

Niebezpieczeństwo życia?... Ma się ratować? Przed czem?... Przed kim?... Czyżby planowano jakiś zamach?

I co ma z tem wspólnego doktór Fabrycius najsłynniejszy astronom świata...

On ma ocalić Jonasa Aberdeena?

Ale kto jest ta mała, urocza Lo-Tse?

A może to jednak sen?

(D. C. N.).

Początkowo Drobnik wygrał kilkadziesiąt złotych, lecz, jak to zawsze bywa w tej grze następnie zaczął przegrywać i zgrał się co do grosza. Pijany Drobnik powrócił do domu, niepamiętając o grze i chciał nawet pobić swą żonę, posądzając ją, że mu wykradła pieniądze, dowiedziawszy się po otrzeźwieniu, że padł ofiarą szulerów, tak wziął to do serca, że w nocy, gdy wszyscy w domu spali odebrał sobie życie.

W sprawie gry w blaszki dowiadujemy się, że p. Starosta kaliski wydał rozporządzenie, aby policja państwowa nie dopuściła do urządzania gdy po targach i wsiach i aresztowała aranżerów, pomimo posiadań pozwoleń od władz wojewódzkich. Wysoce humanitarne to rozporządzenie p. Starosty zasługuje na powszechne uznanie.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 11. i w związku z art. 1, 36 i 37 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U.R.P.Nr. 94/1923, poz. 747) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dnia 15/5 1924 r. (Dz.U.R.P.Nr. 36/1924, poz. 390) .Urząd Wojewódzki w Łodzi reskryptem z dnia 6 grudnia 1924 r. L. SM. 338/3 zatwierdził w porozumieniu z Dyrektorem Izby Skarbowej w Łodzi uchwałę Rady Miejskiej miasta Kalisza z dnia 2 października 1924 r. w przedmiocie poboru na rok 1925 na rzecz miasta Kalisza dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100 proc. opłaty państwowej od patentów na wyrób, zaś 200 proc. opłaty państwowej od patentów na sprzedaż wymienionych trunków z tem zastrzeżeniem, że dodatki pobierane będą tylko od patentów wykupywanych dla powyżej wymienionych przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie miasta Kalisza.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Kalisz, dnia 10 grudnia 1924 r.

MAGISTRAT.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologiczne PRZY SEJMIKU

w dniu 12 grudnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	763.0 m.m.
2) Kierunek wiatru	S
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm. umiarkow
5) Wilgot. bezwzględna	2.5 m.m.
6) Wilgot. względna	98%
7) Temp. powietrza	—7°.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	0.1
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	—3°.5
10) Najniż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	—5.5
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.40

Rada spółki Akcyjnej Domu Handlowo-Przemysłowego „Polwinkol" w Kaliszu,

zawiadamia Pp. Akcjonarjuszów, że Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów, odbędzie się w dniu 28 grudnia 1924 r., o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym, przy ul. Grodzkiej i Poprzeczno-Warszawskiej, z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór Przewodniczącego i członków Prezydjum,
2) oszacowanie majątku Spółki,
3) ustalenie kapitału zakładowego w złotych, ilości akcji oraz ich wartości nominalnej,
4) Zmiana paragrafów 33 i 38 statutu,
5) każdy posiadacz akcji może być obecny na Walnem Zgromadzeniu, lecz prawo głosu służy takiemu tylko akcjonarjuszowi, który złoży swoje akcje do dnia 26 grudnia r.b. w biurze „Polwinkolu", — które jest czynne od godz. 8-ej rano do 6-ej po południu.

Nieobecny akcjonarjusz posiadający prawo głosu, może prawo swoje ustąpić innemu akcjonarjuszowi, lecz jedna osoba może posiadać najwyżej dwa pełnomocnictwa.

2482

W poniedziałek, dn. 8/XII r.b.
zginął pies
szpic biały, wabi się
„Pikuś",
ktoby o takowym wiedział
uprasza się dać znać:
Wrocławska 62, m. 10,
za wynagrodzeniem.
2486

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego ogłasza, że w dniu 19-go grudnia r. b., o godzinie 11 rano w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 19, w podwórzu od strony Nowego-Rynku, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej 2 bryczek na resorach, 3 wozów i 1 konia, należących do Sejmiku.

Warunki sprzedaży są w Wydziale Powiatowym i można je obejrzeć w każdym dniu w godzinach urzędowania za wyjątkiem niedziel i świąt.

Przewodniczący Wydziału Pow.
Starosta (—) Z. STEFAŃSKI.

2377

Zginął paszport wydany przez Magistrat m. Kalisza, oraz PATENT III kateg. na sprzedaż manufaktury na rynku, wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu, na imię Laib Ickowicz. 2494

Złożony u p. Celestyna ADAMCZYKA dnia 21.7 r.b. bezpieniężny weksel (kartka) na zł. 6.000 na zlecenie Wilhelma Bolkowskiego unieważniam i ostrzegam przed nabyciem takowego

Wieruszów,
Wilhelm Rozenblum.
2496

Redaktor M. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.